

Masowe protesty w Hongkongu

2 września 2014

Prodemokratyczne siły z Hongkongu wyraziły sprzeciw oraz zapowiedziały masowe demonstracje wobec decyzji, podjętej przez chińskie władze w sprawie wyborów na szefa administracji tego regionu. Mieszkańcy byłej brytyjskiej kolonii będą mieli prawo dokonać wyboru ale głosy będzie można oddać tylko na kandydatów zatwierdzonych przez Chiny.

Konflikt w Hongkongu trwa już od dłuższego czasu. Władze w Pekinie oświadczyły, że w 2017 roku mieszkańcy tego regionu będą mogli po raz pierwszy wybrać kandydata na szefa administracji, co ma być „historycznym wydarzeniem”. Jednak lista musi zostać najpierw zatwierdzona przez komitet nominacyjny, na co nie zgadzają się siły prodemokratyczne.

W skład komitetu będzie wchodzić 1.200 osób. Aby kandydat został zatwierdzony i mógł dostać się na listę, musi otrzymać minimum 50% poparcia. Decyzja spowodowała, że tysiące ludzi wyszło na ulice Hongkongu, manifestując swój protest.

Współzałożyciel grupy Occupy Central, Benny Tai Yiu-ting powiedział, że jest to koniec dialogu a w ciągu następnych tygodni przez region przejdzie fala protestów. Prodemokraci zapowiedzieli również całkowity paraliż biznesowego centrum miasta. Jednak na terenie Hongkongu działają różne frakcje, zarówno prodemokratyczne jak i te, które popierają Pekin. W ostatnim czasie w regionie miały miejsce prodemokratyczne i antydemokratyczne demonstracje.

Autor: John Moll

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)